

GOSPODARKA. PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ. SAMORZĄD



NASZE DOŚWIADCZENIE PRZEKŁADA SIĘ NA TWÓJ SUKCES

EUROPERSPEKTYWY

ISSN 1896-3579 | WWW.EUROPERSPEKTYWY.EU

ROK PIĘTNASTY | NR 2.144.2021 | CENA 15 ZŁ



XV ROK WYDAWNICZY CZASOPISMA

EUROPERSPEKTYWY

HONOROWY TYTUŁ »CZŁOWIEK ROKU«

NADAWANY PRZEZ WYDAWCĘ,

REDAKTORA NACZELNEGO

EDYCJA DZIESIĄTA

»CZŁOWIEK ROKU 2020«

**GRZEGORZ
WSZOŁEK**

PREZES ZARZĄDU EMT-SYSTEMS SP. Z O.O. W GLIWICACH

15 lat EMT-Systems
Centrum Szkoleń Inżynierskich

» CZŁOWIEK ROKU « 2020

HONOROWY TYTUŁ NADAWANY PRZEZ WYDAWCĘ CZASOPISMA

EUROSPERSPEKTYWY

GRZEGORZ WSZOŁEK

PREZES ZARZĄDU EMT-SYSTEMS SP. Z O.O.

W GLIWICACH

» Nie lubię stagnacji; lubię zmiany, których celem ma być polepszenie jakości życia w różnych jego aspektach «

Dr hab. inż. Grzegorz Wszolek,
prezes Zarządu Centrum Szkoleń
Inżynierskich EMT-Systems Sp. z o.o.
Q&A z okazji przyznania Honorowego
Tytułu » Człowiek Roku 2020 « nadanego
przez Wydawcę Czasopisma
» Europerspektywy «

Co uważasz za swój największy sukces?

GW: To nie jest łatwe pytanie. Czuję, że największym sukcesem jest miejsce, w którym znajdujemy się teraz jako EMT-Systems, nie tylko w sensie fizycznej lokalizacji, ale też w kontekście całokształtu funkcjonowania firmy, jej dojrzałości, doświadczenia, pozycji na rynku.

Mam wrażenie, że osiągnęliśmy stan dorosłości, chociaż do pełnoletności jeszcze nam kilku lat brakuje (śmiech). Oczywiście cały czas pojawiają się obszary do rozwoju, ale to już nie jest tak, że musimy koniecznie coś zrobić, żeby móc funkcjonować. Udało nam się osiągnąć poczucie bezpieczeństwa, nawet mimo znalezienia się w tym okresie wybitnie niesprzyjających okoliczności pandemicznych. Uważam, że to rzeczywiście można postrzeć w kategorii sukcesu. Nie mniej ważne jest też to, że udało nam się stworzyć świetny, samowystarczalny zespół. Firma może działać i rozwijać się bez mojej bezpośredniej obecności. Czuję, że to również duże osiągnięcie.

Jak zmieniła sukces? Jak wpłynął na Ciebie?

Zasoby i możliwości, które wiążą się z osiągnięciem sukcesu, otwierają kolejne drzwi i dają świadomość, że kolejne szczyty, mniejsze czy większe, są w zasięgu ręki. Sukces na pewno buduje pewność siebie i umacnia w przekonaniu, że idea, która początkowo pojawia się gdzieś w sferze marzeń, może przetrwać i w końcu zostanie zrealizowana. W mojej głowie kłębi się obecnie cała masa pomysłów i planów i mam przekonanie, że krok po kroku jesteśmy w stanie wdrażać je w życie. Personalnie sukces firmy chyba jakoś szczególnie mnie nie zmienił, poza tym, że rzeczywiście patrzę na otaczającą mnie rzeczywistość w sposób bardziej otwarty i nigdy nie zakładam z góry, że „się nie da”.

Co chcesz jeszcze osiągnąć?

Od roku funkcjonujemy w nowej, fantastycznej przestrzeni Nowych Gliwic. Mamy też do dyspozycji działki w bezpośrednim sąsiedztwie budynku Cechowni, w którym mieści się firma; to wszystko stanowi potężny potencjał, który mamy zamiar wykorzystać w mądry, przemyślany, systematyczny sposób. Chcemy w tej przestrzeni stworzyć spójny organizm przynoszący korzyści nie tylko pracownikom i klientom EMT-Systems, ale także mieszkańcom Gliwic. Plany te trochę odłożyły się w czasie ze względu na Covid, ale wcześniej czy później z pewnością je zrealizujemy.

Z czego jesteś najbardziej dumny?

Najbardziej cieszę mnie momenty, w których dociera do mnie, że udało nam się stworzyć miejsce, gdzie ludzie lubią przychodzić do pracy, a kursanci – na szkolenia. Niesamowitą satysfakcją daje mi również świadomość, że usługi, które świadczymy, niosą za sobą realną wartość i często zmieniają czyjeś życie na lepsze – pozwalają awansować w pracy, kreują nowe perspektywy zawodowe. Zawsze zależało mi na tym, żeby za tą wysoką jakością merytoryczną naszych szkoleń, co jest oczywiście kluczowe, szedł również komfort i zadowolenie uczestników; żeby mogli przyjemnie spędzić czas w przerwach od nauki i żeby chcieli do nas wracać. I to chyba udaje się osiągnąć, bo wracają (śmiech).

Czy jest jakaś osoba, którą podziwiasz / cenisz najbardziej?

Może to trochę trywialne, ale osobą, która faktycznie mnie inspiruje, jest Elon Musk. Za każdym razem, kiedy czytam o jego kosmicznych inicjatywach i projektach, uśmiecham się pod nosem i sam chciałbym robić te wszystkie rzeczy (śmiech). Jest to prawdziwie inspirująca postać.

Skąd w Tobie odwaga do robienia rzeczy przełomowych?

Przełomowych to chyba za duże słowo. Faktycznie lubię angażować się w nowe przedsięwzięcia, obarczone nawet pewnym ryzykiem, pod warunkiem jednak, że w razie niepowodzenia nie zrujniają finansów firmy. To jest chyba kwestia osobowości. Rzeczywiście są ludzie, którzy lubią uprawiać swój kawałek polećka i są w tym świetni, a ja chciałbym uprawiać wszystko dookoła (śmiech).

Odwaga przychodzi też z wiekiem i doświadczeniem. Gdy widzi się pozytywne efekty swoich działań, w sposób naturalny pewność siebie i zapał do podejmowania ryzykownych decyzji rośnie.

Czym jest dla Ciebie innowacja? Co Cię kręci w innowacji?

Innowacja jest sexy! To ciągle poszukiwanie lepszych rozwiązań po to, żeby pracowało się prościej, szybciej, taniej. W tej chwili w jednej z naszych nowych spółek rozwijamy linię technologiczną do produkcji farb artystycznych, którą wykorzystujemy również jako linię pokazową w naszych szkoleniach. To jest wspaniałe pole do popisu właśnie w kontekście innowacji. To nic więcej, jak opracowywanie lub znajdowanie i wdrażanie rozwiązań, które usprawniają jakiś proces, np. proces produkcyjny. Kolejny przykład to „usmartwienie” zarządzania potężnym budynkiem, w którym mamy swoją siedzibę.

Właśnie trwa instalacja inteligentnego systemu klimatyzacji, który z jednej strony będzie dbał o komfort osób przebywających w budynku, z drugiej – zoptymalizuje koszty zużycia energii. Nie lubię stagnacji; lubię zmiany, których celem ma być polepszenie jakości życia w różnych jego aspektach.

📌 DOKOŃCZENIE na str. 12

Czy podejmowanie ryzyka jest umiejętnością, którą można się nauczyć?

Tak, zdecydowanie. Kluczowe jest chyba oswojenie się z porażką. Na początku mojej drogi zawodowej każde drobne potknięcie było dla mnie bardzo bolesne i trudne do zaakceptowania. Z czasem oswoiłem się z myślą, że porażki są nieodłączną częścią prowadzenia biznesu i lęk przed nimi nie powinien hamować przed podejmowaniem dobrze skalowanego ryzyka.

Co sprawia, że jedni wygrywają, a inni nie?

Jest dużo czynników, które na to wpływają, jednak tym, co jest zależne w 100% od nas, jest kwestia determinacji i nie poddawania się przeciwnościom losu. Drugą, szalenie istotną sprawą w moim odczuciu, jest dobór odpowiednich ludzi do współpracy. W tworzeniu biznesu chyba jest to fundamentalne. Znalezienie ludzi, którym się ufa, danie im samodzielności w działaniu oraz dbanie o to, by byli odpowiednio wynagradzani i czuli się docenieni.

Ważna jest też umiejętność syntetycznego spojrzenia na różne aspekty działalności firmy. Analizę zostawmy analitykom.

Jaki był najtrudniejszy moment w Twojej karierze?

Nie będę tutaj odkrywcy, jeśli powiem, że Coronavirus. Ciężko wspominać ten czas sprzed roku – czas niepewności i trudnych decyzji.

Chociaż z perspektywy czasu muszę stwierdzić, że mentalnie stosunkowo szybko udało nam się chyba opanować tę sytuację, oswoić się z nią i dostosować się do nowych realiów, choć nasza działalność została w sposób bezpośredni dotknięta lockdownem. Firma przez kilka miesięcy nie przynosiła dochodów, jednocześnie generując straty. Udało nam się to przetrwać dzięki środkom, które miały być przeznaczone na inwestycje. Chciałbym też tutaj podkreślić solidarność zespołu w tym trudnym czasie i zrozumienie wykazane dla pewnych niełatwych decyzji.

Co było momentem przełomowym w EMT-Systems?

Krokiem milowym była przeprowadzka do nowej siedziby na przełomie roku 2019 i 2020. Większa przestrzeń otworzyła przed nami nowe możliwości, jednocześnie rozwiązując dziesiątki problemów, z którymi borykał się wcześniej.

Jak zmieniło się Twoje podejście do prowadzenia własnej firmy na przestrzeni lat?

Chyba każdy, kto zakłada działalność gospodarczą, małą firmę, ma na początku potrzebę kontroli każdej sfery działalności swojego biznesu. W moim przypadku było tak, że chciałem mieć wpływ na każdą decyzję. Było to męczące i dla mnie, i dla pracowników (śmiech).

Dzisiaj mam pełne zaufanie do swoich pracowników w kwestiach operacyjnych. Co więcej – wiem doskonale, że są oni lepsi ode mnie w tym, czym się zajmują, bardziej wyspecjalizowani. Mnóstwo rzeczy w firmie dzieje się poza mną. Dzięki temu mam czas na planowanie i patrzenie w przyszłość.



**HONOROWY TYTUŁ
» CZŁOWIEK ROKU «
ZASOPISMA EUROPERSPEKTYWY
JEST PRYZNANAWY PRZEZ WYDAWCĘ,
REDAKTORA NACZELNEGO OD 2009 R.**

2020

**DR HAB. INŻ. GRZEGORZ WSZOŁEK
(CENTRUM SZKOLEŃ INŻYNIERSKICH
EMT-SYSTEMS SP. Z O.O.)**

2019

**JANUSZ MICHAŁEK (KATOWICKA SPECJALNA
STREFA EKONOMICZNA SA)**

2018

BEATA DRZAZGA (BETAMED SA)

2015

**PROF. ANDRZEJ KARBOWNIK
(POLITECHNIKA ŚLĄSKA W GLIWICACH)**

2014

**TADEUSZ DONOCIK (REGIONALNA IZBA
GOSPODARCZA W KATOWICACH)**

2013

**PROF. WIESŁAW BANYŚ
(UNIwersYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH)**

2012

**JOANNA STRZELEC-ŁOBODZIŃSKI
(KOMPANIA WĘGLOWA SA)**

2011

JERZY PODSIADŁO (WĘGŁOKOKS SA)

2010

**DARIUSZ LUBERA
(TAURON POLSKA ENERGIA SA)**

2009

STANISŁAW WIĘCEK (ENERGOINSTAL SA)

Czym się kierujesz przy doborze współpracowników?

Co do zasady myślę, że czas jest najlepszym weryfikatorem. Intuicja w kompletowaniu kadry jest ważna, ale czasem zawodzi, a czas zawsze pokazuje, czy przyświecają nam te same wartości, czy się dogadujemy, czy jest nam po drodze.

Kierownicy samodzielnie podejmują decyzje personalne. Mam pełne zaufanie do kadry zarządzającej i do ich decyzji w zakresie doboru ludzi, z którymi chcą współpracować.

Co lubisz robić w wolnym czasie?

Spać (śmiech). Lubię spędzać czas z rodziną, to ważne. Uwielbiam wszelkie sporty, szczególnie na świeżym powietrzu.

Lubię też grać w szachy. Gram codziennie, może nawet jest to moje małe uzależnienie. :)

DR HAB. INŻ. GRZEGORZ WSZOŁEK od piętnastu lat jest prezesem CENTRUM SZKOLEŃ INŻYNIERSKICH EMT-SYSTEMS SP. Z O.O. Pełni także funkcję prezesa firm IMES-ICORE POLSKA, PAINT-IT SP. Z O.O. ORAZ GLIWICKIEGO CENTRUM NAUKOWO-TECHNOLOGICZNEGO CECHOWNIA SP. Z O.O. Od 1999 do 2018 r. pracownik Wydziału Mechanicznego Technologicznego **POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ W GLIWICACH**. W 2002 r. obronił z wyróżnieniem doktorat i otrzymał stopień naukowy doktora nauk technicznych w zakresie specjalności: »Mechanika Stosowana«. W 2018 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. Nagrodzony przez Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej brązowym oraz srebrnym KRZYŻEM ZASŁUGI ZA DZIAŁALNOŚĆ W DZIEDZINIE SZKOLNICTWA WYŻSZEGO. Otrzymał m.in. tytuł Promotora Kultury i Nauki, Złotą Statuetkę Menadżera 25-lecia - za łączenie rozwoju firmy z działaniem na rzecz idei przedsiębiorczości oraz Antracyt Biznesu: Kowal Młodych Talentów - nagrodę przyznaną za przekształcanie młodych w doświadczonych. Grzegorz Wszolek łączy w sobie wybitny talent zarządczy z zaawansowaną wiedzą techniczną, co w efekcie ułatwia transfer wiedzy do tej pory zarezerwowanej dla świata akademickiego do przemysłu. □